



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEK CZĘSTOCHOWSKI

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

GENA PRENUMERATY
 dla miejscowych i zamiejscowych:
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie " 8.—
 Kwartalnie " 1.50
 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 38, telefonu № 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Gońciek Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Recepty bez zastrzeżenia nie wnoszą się.
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

GENA OGŁOSZENIA:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 80 k., na IV-iej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k., Nadesłane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem
 „GOŃCA Częstochowskiego” na SOSNOWIEC I ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
 Leczenia, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.
 I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

„Róża Duchowna”
 jedyne czasopismo polskie poświęcone czci Królowej Różańca św
 Wychodzi raz na miesiąc, przedpłata wraz z przesyłką, wynosi rocznie 80 kop.
 Klasztor OO. Dominikanów.
 Lwów. Galicja.

Kalendarzyk.
 D. 14 Stycznia.
Świąta chrześcijańskie: dziś Hilarego, jutro Pawła i Pust.
Świąta słowiańskie: dziś Radogosta, jutro Domoslawa.
Wskazówka słowiańska godz 8 m. 11, zechód godz. 4 m. 05.
Daty historyczne: 1771, Dżuma w Rosji.—

Kwestja rolna u nas.

Od chwili uwłaszczenia włościan w 1864 r. obszar ziemi włościańskiej powiększył się o 1/3, —w r. 1864 obszar gruntów włościańskich wynosił 43 proc. ogólnego obszaru Królestwa Polskiego, dziś wynosi 48 proc.

Jak na okres 40-letni bardzo mały to przyrost! Rozejrzmy się teraz, w jaki sposób cały ten zasób ziemi dzieli się między gospodarstwa włościańskie. Oto 9 proc. czyli prawie jedna dziesiąta część wszystkich gruntów włościańskich przypada na ziemię, będącą we władaniu gmin wiejskich; taką gminną formę władania ziemią spotykamy głównie w gubernji lubelskiej, gdzie posiadano 13,7 proc.

Więcej niż połowa, bo 63 proc. gospodarstw włościańskich przypada na gospodarstwo, mające mniej, niż 10 morgów gruntu; czyli na tak zwane gospodarstwa włościańskie małorolne.

Z tej liczby 16 proc. czyli jedna szоста część ogólnej ilości — przypada na gospodarstwa, wynoszące poniżej 3-morgów!

Należy dodać, że za 100 takich ubogich 3-morgowych osad — 83 niema własnego konia a 30 — niema własnej krowy, tej głównej żywicieli ubogiej rodziny chłopiejskiej...

Gospodarstw, posiadających od 3—6 morg jest 18 proc., od 6—10 morg 29 proc. ogólnej ilości.

Daleko mniej mamy włościan zamożnych, bo gospodarstw, mających od 10 do 15 morg gruntu jest w kraju 1 proc., od 15—30 morg 14 proc., zaś powyżej 30 morg—zaledwie 4 pr. całej ilości!

Kraj nasz więc powinien być znacznym krajem wielkiej własności, krajem bogatych obszarników. Są i w naszym kraju niektóre okolice, gdzie spotykamy zamożnych włościan

—np. w Suwalszczyźnie wypadła przeciętnie przeszło po 20 morg. na osadę włościańską, ale też tam obszar ziemi włościańskiej wynosi 56 proc. obszaru całej gubernji suwalskiej i przewyższa dwukrotnie zapas gruntów dworskich, które zajmują zaledwie 22 obszaru. W Księstwie Łowickiem każda osada włościańska ma przeciętnie więcej niż 15 morg gruntu, to też włościanie łowiccy należą do najbogatniejszych, przodujących kulturą sfer włościaństwa naszego.

Do okolic, gdzie najbiedniejsi włościanie pedzą nędzne życie, należą kieleckie i kutnowskie.

Godnem jest uwagi, że w kutnowskim 70 proc., czyli prawie trzy czwarte całego obszaru gruntów należy do dworów! Ciekawym jest niezmiernie, porównanie zmian, jakie spowodowała „dzika” parcelacja w „poszczególnych rodzajach gospodarstw włościańskich. Otóż w okresie czasu od roku 1864 do 1904 z 22 tysięcy gospodarstw włościańskich zamożnych, mających ponad 15-le morg, pozostało 145 tysięcy czyli ilość włościan zamożnych zmniejszyła się o 1/3, część! Natomiast wzrosła znacznie ilość średnich gospodarstw włościańskich (od 3—15 morg), bo z 240 tysięcy (w r. 1864) podskoczyła aż do 506 tysięcy gospodarstw (w r. 1904). Ilość osad włościańskich, posiadających mniej, niż 3 morgi gruntu, pozostała w dawnej mierze. Typowy przykład takich zmian przedstawia gubernja lubelska: w gubernji tej w okresie od 1864 do 1904 roku ubyło 60 proc. czyli więcej niż połowa posiadłości włościańskich, posiadających ponad 15 morg gruntu, natomiast urosła przeszło dwukrotnie, bo o 240 proc. ilość gospodarstw średnich (od 3—15 morg), a—o 63 proc. powiększyła się ilość gospodarstw najbiedniejszych, mających mniej niż 3 morgi gruntu.

Z powyższego ogólnego obrazu, dowodzyczego, że włościanstwo nam ciągle i nieuchronnie ubożeje, wyodrębniła się tylko jedna okolica Królestwa Polskiego—jest nią gubernja płocka. W gubernji tej w ciągu ostatnich lat 40 ilość większych gospodarstw włościańskich (ponad 15 morg gruntu) wzrosła o 5 proc., gospodarstw średnich (od 3—15 morg)—wzrosła o 28 proc., natomiast gospodarstw drobnych—poniżej 3 morg—ubyło prawie połowa, bo aż 48 proc.!

Obok włościan posiadaczy istnieje jeszcze w kraju naszym wielka liczba włościan, ziemi nie posiadających, t. zw. „bezrolnych”. Z włościanami bezrolnymi spotykamy się w Królestwie Polskiem po raz pierwszy sto lat temu w roku 1807. W tym to roku Napoleon I nadał utworzonemu przez siebie z ziem polskich, odebranych prusakom, Księstwu Warszawskiemu konstytucję, mocą której wszyscy włościanie uznani zostali za wolnych i równych obywateli kraju. Niestety, rząd Księstwa Warszawskiego, nadając włościanom wolność osobistą i swobódę przenoszenia się z miejsca na miejsce, nie uwłaszczył ich, to jest nie oddał im ziemi, którą odrabiali oni i ich ojcowie i użyźniali potem i krwią swoją od wieków za t. zw. pańszczyznę. Skorzystała z tego szlachta, ażeby uwolnić się od ciężaru, jaki stanowił dla niej dawniej obowiązek żywienia i utrzymania swojego, to jest „pańszczyźnianego” chłopca, i oto widzimy między rokiem 1815 i 1820 masowe usuwanie osadników włościańskich z ziemi i włączanie użytkowanych przez nich dawniej gruntów do obszarów dworskich. Tylko niewielka część dawnych pańszczyźnianych chłopów otrzymuje kawałki gruntów na t. zw. „cudobne”, co było ukrytą formą dawnej pańszczyzny; reszta zostaje formalnie wyrzuconą na głód i poniewierkę—przemysł fabryczny, który w tym czasie zaczął właśnie rozwijać się w Królestwie, mógł dostarczyć pracy zaledwie drobnej części tych nieszczęśliwych. Stosunki stopniowo tak się pogorzyły, że w roku 1846

na 2,962,000 włościan mieliśmy 1,168,000, czyli 40 proc. bezrolnych.

Wskutek uwłaszczenia włościan w r. 1864 ta wielka ilość bezrolnych zmniejszyła się do 200 tysięcy.

Postępujące wciąż ubożenie włościanstwa naszego po roku 1864 zaowocowało powiększającą się liczbą bezrolnych, i już w roku 1891 mieliśmy w Królestwie tej kategorii włościan 850 tysięcy. Dziś liczba bezrolnych przekracza milion ogół.

Bezrolni dzielą się na rozmaite kategorie zajęć—a więc: 6 proc. ogólnej liczby stanowią rzemieślnicy wiejscy, 42 proc.—parobcy folwarczni, 8 proc.—komornicy miejscy i t. d. Wogóle w r. 1891 liczone 369 tysięcy bezrolnych, najmujących się jako parobcy wiejscy i 315 tysięcy t. zw. „komorników”.

Te niezmiernie masy włościan bezrolnych obok większej jeszcze ilości małorolnych stają się lupem zwyrodnienia fizycznego. Jak to dowiodły obliczenia Maurina dla Owernji francuskiej i statystyka niemiecka w dzielnicach ubogich, siła fizyczna włościanstwa zmniejsza się, śmiertelność i choroby między dziećmi powiększają się, lud karłowacieje, długość życia skraca się.

To też naturalnym instytem samobrony wiedzeni włościanie nasi zmuszeni są emigrować z ojczyzny, która ich żywycić nie może do krajów obcych. W roku 1901 wyszło z kraju 150 tysięcy t. zw. obywateli na zarobki do Niemiec, Danji, Anglii, a nawet do Ameryki.

Abymy temu zapobiedz, należałoby omyslić sposoby powiększenia płacy zarobkowej robotnikom wiejskim i udostępnić parcelacje gruntów, których własność właściciel nie jest w możności, czy nie umie należycie wyzyskać.

Sztuka teatralna w Warszawie.

Dnia 10 stycznia.

Teatry warszawskie, jak i wiele innych gałęzi i odrosli naszego życia, znajdują się od roku przeszło w sytuacji wielce nieokreślonej, wprost wiszą między niebem a ziemią. Od paru miesięcy publiczność nasza znowu, jak dawniej, ławą wali do przybytków sztuki, i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że polskie teatry rządowe w Warszawie w gruncie rzeczy opłacają się doskonale. Pomimo to katastrofa finansowa wisi wciąż nad nimi, gdyż długi, jakie narobiła dyrekcja teatrów w ciągu ostatnich lat kilku, dochodzą do sumy miliona rubli, i niepodobna sobie wyobrazić, kiedy i przez kogo będą one zapłacone.

Jak wiadomo, dyrekcja teatrów rządowych warszawskich prowadzi w Warszawie operę (wioską i polską), teatr dramatyczny i operetkę. Ponadto zaś przy operze tuli się balet, a przy operze farsa. Ze wszystkich tych przedsięwzięć nie opłaca się jedynie opera wioska oraz balet, ale pomimo to utrzymywane są wciąż na stopie wielce kosztownej. Do deficytu przyczyniają się również nie mało wspaniałe pensje prezesów i wiceprezesów dyrekcji. Gospodarka w teatrach jest wogóle kosztowna i lekkomyślna i w obecnych warunkach nie ma nawet mowy, aby mogła być zmieniona.

Jedynę lekarstwo na tę poważną, bo zastarzałą chorobę opinia publiczna widzi w oddaniu teatrów pod zarząd miasta, naturalnie w tem przewidywaniu, że samorząd miejski uzyskamy w czasie jak najbliższym. Na tej też drodze spędzając się można podnieść poziomu naszego teatru dramatycznego. Kierownicy dyrekcji znają się doskonale na baletcie i operetce, rozumieją nawet nieco operę i

Wykonawca: pamięć, figur, portrety, starze, roboty przy budowach kostiotów, jako też i każde roboty w zakresie rzembiarstwa wcho-
 dzące, od najwycześniejszych do najwznowitniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic.
 aych praina materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reży modelowane i wszelkie roboty szlakoarskie. Zakład podopiecz-
 się wykonawcy roboty w miejscach: wzdłuż, informacja, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarskiej-miastowski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Al. III dom janny.

farsę, ale sztuka dramatyczna, specjalnie zaś sztuka dramatyczna polska nie a nie ich nie obchodzi. W tych warunkach dramat nasz i komedia mieścić się muszą w starym, ciasnym niewygodnym i niebezpiecznym teatrze Romaitości, gdy jednocześnie operka posiada gmach piękny, duży i wygodny. Co gorsza, traktowanie tego rodzaju odbija się wielce ujemnie na samym repertuarze. Nasz teatr dramatyczny stosunkowo bardzo rzadko zdobywa się na premjery, a już na palcach jednej ręki policzyć można te nowe sztuki, które istotnie były dziełami szczerze talentu.

Z zazdrością patrzymy wciąż na taki np. teatr krakowski, który w ciągu ostatnich lat kilku poważnie przyczynił się do podniesienia kultury estetycznej krakowian. Dotychczas np. nie wystawiano u nas jeszcze ani jednego utworu Wyspiańskiego.

Prawdopodobnie poznamy utwory dramatyczne Wyspiańskiego wówczas dopiero, gdy te prądy umysłowe, z którymi związana jest jego działalność artystyczna, stracą już cały swój rozpęd i się nateżeni. Oglądamy tu za to wszystkie współczesne nasze „komedje obyczajowe“, będące w gruncie rzeczy tylko farsami. Za to w operetce ciągną znana repertuaru: melodyjne, kosztownie wystawiane sztuki ściągają też stale tłumy publiczności.

Poza opieką rządową stoi u nas obecnie jedynie teatr Mały, kierowany przez pana M. Gawalewicza. Teatrzyk ten cierpi znowi stałe na brak środków materialnych i artystycznych odwiedzan jest średnio, ratuje się również komedjami o charakterze fars.

We wspaniałym gmachu Filharmonji mamy od miesiąca parę razy na tydzień zamiast muzyki tańce. Uszcześliwiła nas bowiem powtórnie odwiedzianymi słynna „reformatorka tańca“, miss Isadora Duncan. Powodzenie ma duże. Tłumy chodzą wciąż, aby zobaczyć, jak amerykańka tańczy Chopina albo Haydna. Za to popisy muzyczne w tym sezonie wypadają u Filharmonji znacznie słabiej...

Taki jest w najogólniejszych zarysach bilans współczesnego życia teatralno-muzycznego w Warszawie.

Z zaboru pruskiego.

Na Warmji postawiono na kandydata ks. prob. Barczewskiego z Brunswaldy, który pierwotnie kandydaturę przyjął. Obecnie nadesłał Komitetowi wyborczemu pismo, w którym donosi, że kandydować nie może i podaje następujące znamienne powody:

Szanownemu Komitetowi wyborczemu na powiat olsztyński—reszliki odpowiadam na honorujące mnie pismo z dnia 18 grudnia, iż czekałem tak długo na zgodę centrowców, spodziewając się jakiego korzystniejszego dla nas kompromisu. Ponieważ centrum w tym względzie znowu nie nie uczyniło, uważam za słuszną i konieczną postawienie na Warmji dla Polaków własnego polskiego kandydata. Ja niestety ofiarowanej mi przez lud polski kandydatury przyjąć nie mogę, jakkolwiek zrazu oświadczym się gotowy do jej przyjęcia.

Z powodu pogrzebu ks. kanonika Karana zeszedł soboty, było we Framborcu dużo księży obecnych, bez wyjątku centrowych, którzy o mojej ewentualnej kandydaturze z rąk polskich z taką ujmą i groźbą się wyrażali, iż trudno mi przeciw takim oświeceniom wystąpić. Miałbym poczawszy od ks. Biskupa do najniższego kapelana wszystkich księży, oprócz parę bliskich znajomych, za wrogów i przy wyborach za przeciwników. Gdziebym się podzielił w razie nieprzejęcia? Przesiedlonoby mnie w niemieckie strony, gdziebym usechł, jak ks. dr. Bilutewskiego przesadzono do Wolfsdorf, gdzie obecnie choruje i usycha. Podkopano by i podcięto te trochę pracy i wpływu, wyrwanymy z ludu swego. Czyż nie korzystniej dla narodu na zdobyciem sobie pewnym stanowisku pracować, jak puszczając się na niepewne pola zwodnicze?

Składam więc, kochany ludu polski, ofiarowaną mi przez Ciebie kandydaturę polską, składam ją z ciężkim sercem, nie dobrowolnie a składam ją w ręce przeznaczonego posta naszego Leona Czarlńskiego z Torunia, o którego świętych mowach i dzielnych występach tak ja, jako i wy wszyscy, kochani rodacy siyszelsie.

Daj Boże, aby każdy Polak na Warmji, który na mnie swój głos w dniu 25 stycznia oddać chciał, takowy nie na kogo innego, jak na tego, w którego ręce kandydaturę złożyć musiałem, a tym jest poseł na sojm pruski p. Leon Czarlński.

Ja zaś cichą modlitwą i pracą krzepię

będę św. sprawę naszą, aż się dopełni liczba cierpiących braci — młodzianków naszych.

Więc Panu Bogu was bracia rodacy oddaję — pewno nas inna okazja jeszcze zastanie czuwających!

Uaizony i znękany Was

X. Barczewski.

NOWINY.

Częstochowa.

Nieporządki miejskie. Przepisy sanitarne nakazują, aby wozy, służące do wywożenia nieczystości były szczelnie okryte, beciki zaś służące do tegoż celu dobrze opatrzone i nie przeciekały; nowż i nieczystości powinny być jaknajdalej po za granicę miasta wywożone. Wydział sanitarny miejski wydając to rozporządzenie miał na celu uchronienie mieszkańców miast przed wdychaniem szkodliwych na pierś miazmatów, oraz zabezpieczenie przed wstrętą wonią i nieprzyjemnym widokiem. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Wozy nie są okrywane, beciki nie opatrzone szczelnie, więc jedne i drugie znaczą ślad swej drogi, zatrzymując powietrze, a zatem i organizm mieszkańców. Nieczystości wylewane i rozrzucone są zaledwie w odległości kilkudziesięciu kroków od miasta na pustych placach za budynkami miejskimi (za magistratem przy ul. Centralnej i Jasnej), lub też w ogrodach i sadach gęsto zaludnionej ul. Zielonej, napełniając tę ulicę obrzydliwą wonią, co jak jedno tak i drugie działa ujemnie na zdrowotność miasta.

Zwracamy więc uwagę właściwej władzy sanitarno-miejskiej oraz komitetu przeciwcholerycznego, prosząc o usunięcie tych nieporządków choćby przez wzgląd na swoje własne zdrowie i swoje... nosy.

Świętokradztwo. Na Jasnej Górze od kilku lat stale ktoś popełnia kradzieże lichtarzy, świec, obrazów itd. z ołtarzy. Świętokradzcy tego służba kościelna nie może upilnować. Otóż jedna z interesowanych osób wyznaczyła na grodzie wartości skradzionych rzeczy temu, który wykrył świętokradcę. Jest posadzona o te kradzieże pewna żebraczka, która przed kilku laty nawet aresztowaną była, lecz nic u niej nie znaleziono, ani nie od niej nie dowiedziano się.

Dąbrowa.

Odczyty dla wszystkich. Wczoraj w Dąbrowie p. Stanisław Wojciechowski wypowiedział odczyt p. t. „O znaczeniu Stowarzyszeń spożywczych dla robotników“.

Sosnowiec.

Teatr. Wczoraj na przedstawieniu popołudniowym odegrano wesołą sztukę ze śpiewami Dominika p. t. „Stare miasto.“ We wtorek a-fisz zapocządła dowcipną farsę p. t. „Mąż o dwóch ż.“

Kraźnia. Do mieszkania robotnika Biegonca zgłosił się w ubiegłą sobotę wieczorem jakiś przyczołwiec ubrany mężczyzna z prośbą o przenocowanie, przedstawiając się jako podróżny i robotnik, udający się za pracą do Sosnowca. Biegoniec przyjął na nocleg robotnika który w nocy ulotnił się, zabierając na pamiątkę garnitur gościnnego gospodarza, zegarek oraz 7 rb.

Napad. Wczoraj wieczorem w okolicy Zagorza napadnięty został przez dwóch bandytów p. Libich, którzy po zabraniu portmonetki z 37 rb., grożąc rewolwerami, zbiegli.

Piotrków.

Budowa domu akcyjnego. W dniu 7 stycznia b. r. w sali Tow. Cyklistów odbyło się zebranie przedstawicieli różnych instytucji publicznych w Piotrkowie, w celu omówienia projektu budowy domu wspólnego, który by służył za lokal dla tychże towarzystw.—Dla ściślejszego opracowania powyższego projektu wybrano komisję, w skład której wchodzi pp. Szednicki, F. Nowicki, K. Rudowski, A. Zaremba i Dudziński. Na zastępców wybrano pp. Inz. Stawiskiego, W. Rudowskiego, adwokata Konopackiego i K. Konopackiego.

Z różnych stron.

Morderstwo. W Kopaninie na Śląsku u wdowy Szamy przebywała wdowa Marja Kalina ze swym kochankiem robotnikiem Musikiem. Powodowany zazdrością wpadł do mieszkania robotnik Morcinczyk, uzbrojony w siekiere i zaczął rozbijać sprzęty domowe i odgrazdać się obecnym. Obydwie kobiety, zażywające lichej sławy, rzuciły się na pijanego Morcinczyka, powaliły go na ziemię i przy pomocy Musika związały go powrozem. Leżącego na ziemi Morcinczyka zaczęto obrabiać jego własną siekierą i kijami i biło go tak długo, aż Mor-

cinczyk tylko słabe oznaki życia dawał. Kobiety zabrały się do zmycia krwi z podłogi. Nagle zjawiła się policja. Morcinczyk leżał jeszcze związany na ziemi. Miał rozbity czaszka i liczne rany na twarzy. Przywołany lekarz skonstatował tylko śmierć Musika uwięziono natychmiast, obydwie kobiety zaś najszybciej rano. W ten sam dzień odprawiono zbrodniarzy do bytomskiego więzienia sądowego.

Zajęcie na przedstawieniu. Na przedstawieniu we Lwowie szt. Krechowickiego pt. „My“ osnutej na tle wypadków współczesnych, socjaliści wywołali demonstrację, wskutek której odegrano dwa tylko akty premjery; akt 3-ci nie był odegrany i widowisko zamknięto.

Z deszczowych nastrojów.

I.

Deszcz i śnieg,
A on biegi!

Dramat jakiś w duszy na dnie.
Okło dziwnym ogniem błyska,
W ręku coś namiętnie ścisła...
Nóż czy sztylet,—kto odgadnie?

Deszcz i śnieg
A on biegi!

Włos rozwiany, lica płoną!...
Pędzi na mnie!... już jest blisko!...
Stój!...—„Przepraszam! ja z dewizką.
Do lombiku za mamoną“.

Deszcz i śnieg,
A on biegi!...

II.

Na dworze pada deszcz,
Ulicą idzie wieszcz!

W niebo wzniosł natechnione oczy,
A na czole myśli chmury!...
Kołnierz podniósł wieszcz do góry,
Po kałużach wody kroczy.

Na dworze pada deszcz,
Ulicą idzie wieszcz!

Blask poezji bije z twarzy...
O, twórczości,—wy rozkoszel...
—„Z kąd wziąć floty na kalosze
Skąd wziąć floty?“—nasz wieszcz marzy.

Na dworze pada deszcz,
Ulicą idzie wieszcz!

Kagór.

Z Łodzi.

D. 12 stycznia.

Wczoraj z więzienia Łódzkiego został wypuszczony za kaucją w sumie rubli 500 więzień polityczny, Stanisław Kuligowski.

Nocy dzisiejszej policja wraz z żandarmeryą i wojskiem dokonała rewizji w domu № 141 przy ulicy Wólczajńskiej i aresztowała tam 39 letniego robotnika, Hipolita Masłońskiego.

Następnie dokonano rewizji na tej samej ulicy pod № 224 i aresztowano tam 18 letniego robotn. fabr., Ludwika Barchardta, w końcu zaś zrewidowano dom № 81 przy ul. Głównej, gdzie aresztowano 31 letniego rob., Jana Bechońskiego.

O godz. 1 w nocy, policja pod kierunkiem podoficera żandarmeryi dokonała rewizji w mieszkaniu Eugenjusza Łętowskiego, majstra.

Wczoraj, w godzinach południowych żandarmeryja i policja wraz z wojskiem dokonały szczegółowej rewizji w fabryce kopert, mieszczącej się przy ulicy Południowej. Podczas rewizji aresztowano niejakiego Mordkę Glücklich.

Wczoraj, wieczorem patrol aresztował na ul. Wólczajńskiej 18letniego rob. fabr., Romana Kędzickiego, przy którym znaleziono kwitarsz do zbierania składek na cele partji rewolucyjnej.

Rewizja dokonana w mieszkaniu aresztowanego wykryła kilka egzemplarzy broszur nielegalnych.

Wczoraj, przed wieczorem nieznanymi ludźmi dali szereg strzałów rewolwerowych na ulicach Długiej, Cmentarnej i na rogu ul. Średniej i Magistrackiej.

Na ulicy Kaliskiej pod № 5 zabłąkana kula karabinowa wpadła do jednego z mieszkań i raniła śmiertelnie leżącą w łóżku 58 letnią Ludwikę Beer, którą w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Wczoraj, w południe, na szosie pabianickiej, w piwiarni Adera, przez nieznanych sprawców wystrzelano z rewolweru zabity został Jan Zwieszkiński, rob. fabr.

Wczoraj, wiecz., przy zbiegu u lic Staro-Zarzewskiej i Sosnowej, do wagonu tramwajowego wpadło kilku bandytów, którzy zabrali konduktorowi Skarbkowi torbę z pieniędzmi.

Dla robotników pozbawionych pracy w Łodzi.

Wilkośzawcy	rb.	3.—
Od majstrów i pisarzy nowej fabryki „Częstochowianka“ (listę wydrukujemy osobno)		36.30
Z fabryki „Częstochowianka“.		
Dzienna zmiana:		
Oddział mechaniczny i plac	”	42.97
Farbiarnia i apretura	”	8.41
Oddział „drosie“	”	2.30
Magazyn bawełny surowej	”	2.90
Oddział przygotowawczy:		
Wrzecionnice cienkie	”	3.78
” grube	”	2.10
Oddział „grzebiarek	”	2.—
” trzepak	”	5.46
” motalni, prasa i piwnica	”	20.40
” skrzęcalnia i szpalarnia	”	9.45
” przadniczy	”	11.05
Przygotowalnia i tkalnia bawełny	”	36.68
Tkalnia juty nowa	”	4.87
Nocna zmiana (listę wydrukujemy osobno):		
Czesalnia	rb.	2.75
Szreki i flajery	”	8.—
Trzepak	”	6.93
razem rb. 207.35		
poprzednio złożono rb. 69.04		
razem rb. 277.29		
(Kwotę powyższą przesłamy komitetem, według życzenia ofiarodawców).		

Telegramy.

Petersburg, 13 TAP. Wczoraj urządzono choinkę w Carskim Siole w Domu przytułku dla inwalidów. Cesarzowa Aleksandra Teodora własnoręcznie rozdawała prezenty. Teżoż dnia urządzono choinkę dla oficerów konwoju lejbgwardji w carskosielskim pałacu Aleksandrowskim.

Petersburg, 14 TAP. Gubernator warszawski, Martynow mianowany do zasiadania w senacie, z pozostawieniem w godności ochmistrza.

Petersburg, 13 TAP. Reskrytem członek Rady państwa Kałaczew mianowany rzeczywistym radcą tajnym.

Petersburg, 13 TAP. Rada ministrów, rozpatrzywszy wczoraj złożony przez ministra spraw wewnętrznych wniosek o wyasygnowanie 71,158,000 rb. na przygotowanie zboża na nasienie i mąkę dla guberni, które ucierpiały z powodu nieurodzaju — postanowiła 10 miljonów rubli wydać na cel powyższy z resztek budżetowych 1906 r., a pozostałą sumę (61,158,000 rb.), na zasadzie 17 art. przepisów budżetowych zapożyczyć z nadzwyczajnych wypłat 1907 r.

Petersburg, 13 TAP. Ober-prokuratorowi Synodu, Izwolskiemu, nadano godność ochmistrza.

Sprawozdanie z akcji żywnościowej.

Petersburg, 11 TAP. Ministerjum spraw wewnętrznych ogłosiło następujące dane o przebiegu akcji żywnościowej.

Wysokość potrzeby żywnościowej została na posiedzeniu, odbytem 28 zm., określona na 69659331 pud. zamiast ustawionego na zebraniu odbytem 13 r. z., pod przewodnictwem Hurki, 60303750 pudów. A potrzeby na zasiew zostały obliczone na 29159344 zamiast 28332500 pudów, określonych przez Hurkę. Trzeba zwrócić uwagę na to, że liczby te nie są ostatecznymi, i że mniejszy lub większy wzrost ich jest niemierny. W ten sposób obecna akcja żywnościowa przewyższa wszystkie poprzednie, gdyż nawet potrzeby żywnościowe w r. 1891 były obliczone na 41648713 pudów, a potrzeby na zasiew — 31010065 pudów. Ministerjum spraw wewnętrznych, zapewniwszy sobie oferty od wielkich firm, pomiędzy innymi Blinowa, Stachajewa, Osmina, Louis Dreyfusa w Paryżu, uznało za najlepsze, wbrew zatwierdzonemu przez ministra początkowemu planowi, opracowanemu przez komisję specjalną, zachować przy organie centralnym prawo bezpośredniego zakupu zboża, a to w celu uniknięcia sztucznej zwyżki cen, jako rezultatu licznego zgromadzenia się kupujących przy samodzielnem robieniu wielkich zakupów przez niepołączone ze sobą instytucje lokalne i w celu niedopuszczenia do opóźniania się w przewozie ładunków przy równoczesnem wysłaniu zboża tego różnymi kolejami.

Podług obliczeń ministerjum w dniu 3 grudnia ilość zboża, potrzebnego do dnia 14

b. m., wynosi 33891260 pudów, na pokrycie których instytucje miejscowe powinny były zakupić 20800926, ministerjum zaś — 18684221, więc wogóle powinno być byt kupione 38985147 pudów. Jednak obliczenia te zostały zachwiane, wskutek niesumienności jednego z najważniejszych dostawców, a mianowicie firmy Liedval, która niedokonała, poleconego, jej w ciągu października i listopada zakupu 6410368 pudów zboża. Jednocześnie też wyjaśnione zostało, że część zboża, kupionego u innych osób, też nie została dostarczona na czas. Najbardziej krytyczne położenie było w gubernii penzeńskiej, samarskiej, sibirskiej, kazańskiej i oremburskiej, t. j. wiaśnie tych, do których miał dostawić zboże Liedval. Brak żywności był też i w gub. niżerozdulckiej, gdzie, z rozporządzenia urzędu gubernialnego, zboże zakupione było samodzielnie od tej samej firmy Liedval.

Budżet państwa.

Petersburg, 13 TAP. W komunikacie urzędowym, omawiającym budżet państwa, zamieszczono, że Rada ministrów postanowiła do czasu zatwierdzenia budżetu Państwa na rok 1907 drogą ustanowioną, trzymać się w wydatkach norm budżetu zeszłorocznego i uznała za możliwe zatwierdzić tymczasowe kredyty na dokonywanie zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków w czasie od 1 stycznia do 1 kwietnia r. b. w ogólnej sumie 642,975,579 rb.

W tymże komunikacie zamieszczono następujące dane cyfrowe ministerjum skarbu, przyjęte za podstawę do obliczenia wydatków w r. 1907:

Zwyczajne wydatki ministerjum Dworu rb. 16,359,595.

Wydatki wyższych instytucji państwowych rb. 6,569,782.

Ministerjum spraw wewnętrznych rubli 135,723,698.

Ministerjum skarbu rb. 869,742,842.

Ministerjum sprawiedliwości rb. 52,874,213.

Ministerjum komunikacji rb. 474,677,920.

Ministerjum handlu rb. 31,368,845.

Główny zarząd rolnictwa rb. 37,951,921.

Główny zarząd hodowli koni 1,754,477 rubli.

Ministerjum wojny rb. 380,379,847 a na wypadek podróżeń cen żywności i furażu rb. 5,000,000.

Ministerjum morskie rb. 104,069,402.

Kontrola państwowa rb. 9,224,910.

Na system kredytów państwowych rubli 379,123,682.

Na wydatki nieprzewidziane 10,000,000 rubli.

Razem wydatki zwyczajne 2,032,730,556 rubli.

Wydatki nadzwyczajne rb. 478,242,219.

Ogółem wyznaczono, według preliminarza na 1906 rok 2,510,972 775. Wyłączono, według prawa 22 kwietnia 470,000, wyłączono na zasadzie 116 art. praw zasadniczych 191,447 rb., dodano na zasadzie 116 art. rb. 64,467,992, przyjęto za podstawę dla wydatków w roku 1907 sumę rb. 2,571,902,320.

Petersburg, 13 TAP. W komunikacie urzędowym ogłoszono szczegółowy projekt budżetu państwowego na r. 1907, który będzie wniesiony do Rady państwa i Dumy państwowej. Dochody zwyczajne przewidywane są w sumie 2,175,000,000, więcej niż w r. z. o 147,000,000, wydatki zaś zwyczajne 2,173,400,000 więcej niż w r. z. o 140,700,000. (Komunikat ten w całości zamieścimy w numerze następnym; przyp. Red.).

Reskrypty Najwyższe.

Petersburg, 13 TAP. Ogłoszono Najwyższe Reskrypty na imię prezesa Rady ministrów P. A. Stołypina i ministra skarbu W. M. Korkowca, wyrażające Cesarską wdzięczność za ich działalność państwową.

Nowi członkowie Rady państwa.

Petersburg, 13 TAP. Miarowani zostali członkami Rady państwa prezes Rady ministrów Stołypin, z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach, minister sprawiedliwości Szczegłowitow z pozostawieniem na stanowisku i w godności senatora, profesorowie Siergiejewicz i Gerie.

Napad na pocztę.

Berdjansk, 13 TAP. W nocy zrabowana została poczta, która szła do Nogajaska. Zraniony został pocztyljon, uprowadzono konie i zabrano korespondencje. Napastnicy w liczbie przeszło 10-ciu odebrali pocztyljonowi broń, następnie część korespondencji, szablę pocztyljona, konie i bryczkę znalezione w mieście.

Berdjansk, 13 TAP. Z napadniętej poczty zrabowano 1,200 rb., korespondencja znaleziona została w ściepie w całości.

Zamach na patrol.

Łódź, 13 TAP. Wczoraj wieczorem na szosie pabjanickiej dokonano zamachu na patrol żołnierski i strażników. Dano kilkanaście strzałów z rewolwerów. Patrol zaczął się odstrzeliwać. Raniono jednego z napadających, aresztowano pięciu. Patrol szwanku nie poniósł.

Bomby.

Sewastopol, 13 TAP. W nocy o godz. 12-jej na komiszar Sliwińskiego rzucono bombę, która wybuchnęła z wielką siłą. Kiedy się komiszar podniósł, dano do niego kilka strzałów z rewolwerów. Stójkowi rzucili się w pomoc za napastnikami. W pobliżu stacji tramwajowej na ścigających rzucono drugą bombę, która wybuchnęła, ale nie wyrządziła nikomu szkody. Korzystając z ciemności napastnicy uciekli. Komiszar został ogłuszony, żona zaś jego kontuzjowana w twarz i szyję. Jeden ze stójkówych ma przedziurawiony but i szynel. Stróża, który należał do posęgu, zraniono z rewolweru w nogę i biodro. Aresztowano trzech podejrzanych.

Stracenie.

Łowicz, 13 TAP. Sąd wojenno-półowy skazał trzech mieszkańców Dobrzeźlina za zbrojny rabunek pieniędzy skarbowych na śmierć. Wyrok wykonano.

Wyroki śmierci.

Warszawa, 13 TAP. Sąd wojenno-okregowy skazał na śmierć dwóch podsądnych, jednego z zamach na podoficera żandarmerji, drugiego za zamach na stójkowego.

Partja handlowo-przemysłowa.

Briańsk, 13 TAP. Na licznem zebraniu partji handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem Gringmutha wysłano telegramy do Najjaśniejszego Pana z błaganem, aby wołą Cesarską uspokojono anarchię z jej zbrodniczymi zabójstwami wiernych sług Cesarza i Ojczyzny.

Rabunek.

Berlin, 13 TAP. Na dworcu anhalckim kasjerowi związku rolniczego zrabowano 1,300 marek, w chwili, gdy je miał oddać na pocztę. Napastnicy uciekli. Wypadek wywołał wielkie wrażenie.

Mrozy.

Petersburg, 13 TAP. W Petersburgu mróz dosięga 20 stopni, w Kałudze 25, a w Jarostawiu 30.

Sułtan turecki.

Konstantynopol, 13 TAP. Rozpowszechniona zagranicą pogłoska o niebezpiecznej chorobie sułtana jest nieprawdziwa. Sułtan zdrow, wczoraj podpisał traktat handlowy grecko-bułgarski.

Sprawozdanie.

Giełdowe Biura Bankowe Gazety losowań w Warszawie, ulica Krakowska—Przedmieście № 47/49.

Warszawa, dnia 11 stycznia 1907 r.

Ostatnie wypadki łódzkie ujemnie wpłynęły na ogólną tendencję giełdy warszawskiej. Kapitałisci wstrzymują się od transakcji, wycofując dalszego biegu wydarzeń. Skutkiem tego rozmiar obrotów był umiarkowany.

Transakcje walorami skarbowemi ucierpiały z powodu nieczynności rynku petersburskiego. Renta obiegła po 73 i pół do 73.65. Pożyczka 5 proc. z 1906 roku była notowana 87.25 a z 1905 roku 91.75. Pożyczki premjowe wszystkich emisji doznały osłabienia i ostatecznie żądano za I-szą 878, za II-gą 272 i za Szlacheckie 231.

Na polu listów zastawnych: Ziemskie 4 i pół procent nabywano po 88 i pół do 88.65 w dużych odlenkach, a w drobnych po 89 do 88.80. 4 procent Ziemskie były poszukiwane po 80. Zapłacono za 5 procent listy warszawskie 89 do 89.10 i za 4 i pół procent 82.99 do 83.10. Z wartości prowincjonalnych sprzeżano 4 i pół procent m. Łódź po 81 i pół do 81.30 o 5 procent po 98 w żądaniu. Nadto obiegaly lubelskie po 86.75, piotrkowskie po 84.75, oraz inne w małych sumach po kursach mocniejszych. Obracano wileńskiem po 74.25 do 74. Żądano za 4 i pół procent. Obligi m. Warszawy 78 i pół.

Ruch akcjami metalurgicznymi nieco się ożywił Lilpop Rau podniosły się do 540, K. Rudzki i Ska ofiarowano pp 480 Starachowickie 1.29, a Pułkowskie osiągnęły 94 i pół Akcje bankowe bez obrotów.

Monety zagraniczne w żądaniu: marka 47 kop., korona 40 kop., frank 38 1/2 kop., funt sterling rb. 9 kop. 53.

Uposażenie końcowo wycofujące.

Markus GRADSTEIN

dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,

załatwia punktualnie i możliwie tanio, cenie towarów na komorze w Herbach, jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakresie ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opła przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: Markus Gradstein Częstochowa, dla korespondencji zagranicznej: Markus Gradstein Preus-Herby. Adres telegraficzny Gradstein. Częstochowa.

Dr. Strassmann
 specjalista od chorób skórnych i moczowych, był asystent Krol. uniwersyteckiej Kliniki dla chorób skórnych w Wrocławiu. Dyrektor A. Neisser.
 Katowice ul. Dyrekcyjna 9—11

Browar Parowy i Fabryka Słodu
K. SZWEDE w Częstochowie,
 POLECA znane ze swej dobroci:
Piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne
 w beczkach i butelkach,
 jako też
słód bawarski i pilzeński,
 w wagonowych ładunkach. 13—3

Towarzystwo „**U N I O N**”
BIURO TECHNICZNE w Częstochowie,
 DOJAZD 5.
Dostawa wszelk. artykułów technicznych.
Instalacje elektryczne etc. etc.
 Telefonu № 187.

Oddział Techniczny
Tow. „Prowodnik”,
 w CZĘSTOCHOWIE.
 Wyroby gumowe, asbestowe, Linoleum.

KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIEDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY
 BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU
KAPSULEK COGNET
 Jest to lek znakomity orzeczołwo wszystkim
CHOROBYM PŁUCNYM
 PARYŻ, Rue de Saintonge, 48 i wszystkie apteki.

Główny skład: FR. KARPIŃSKI Warszawa, Elektoralna 35, tel. 65g.

Oddział Techniczny
T-stwa „PROWODNIK”
 Sosnowiec. Telefonu № 202.
 Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM”
 Oddział w Sosnowcu, 43—
 TELEFON № 202.
 Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Nowość!
NIEMA ZIMNYCH I WILGOTNYCH MIESZKAŃ
 jeżeli wstawić do pieców
„Multiplikator ogrzewania”.
 Oszczędność na opale do 50%, równomierne i szybkie nagrzewanie.
Pieco żelazne wyłożone szamotem na koks, węgiel antracyt, oszczędza opału, szybko ogrzewanie, łatwość ustawienia.
Lampy naftowo-żarowe systemu „Świat”, na 1000 i 350 świec do oświetlenia placów, ulic i sal fabrycz. Brenery naftowo-żarowe z kosznik. koszt oświetlenia 1/4 k. godzina.
 Wyłączna sprzedaż **RYDZEWSKI i S-ka,**
 Biuro Techniczno-Komisowe w Częstochowie, Teatralna 13. Telefon Nr. 1.

Nowość!

Nowość!
 Codopiero pojawił się
palnik „VEGA”
 (opatent. we wszystkich krajach)
„Vega” — to najlepszy

Palnik do naftowego światła żarowego,
 który:
 a) posiada przyrząd zapobiegający filowaniu,
 b) daje natychmiast światło bez poprzedniego ogrzewania,
 c) posiada dwa złoże, na 10" i 14", a zatem stosowany jest do każdej lampy naftowej,
 d) u którego knot nigdy nie potrzebuje być wykrecanym,
 e) który mając silniejsze światło od gazowego światła żarowego zużywa tylko za około 1 fen. nafty na godzinę,
 f) który pali się, nie wydając żadnego zapachu.
Cena palnika „Vega”, z półcóżką żarową i cylindrem. Cio 25 kop. mr. 6.—
 Skład i generalna sprzedaż w Katowicach u **M. Breitenfelda** przy ulicy Grundmana 32.
 Odsprzedający i agenci otrzymują wysoki rabat. 51—10-1

Dozwolony przez władze Lek. Min. Spraw. Wewn. za № 2879.
„Hygiena”
 jedyny racjonalny antyseptyczny
Proszek i Elixir
 do zębów,
 Prowizora Farmacji **Stanisława HAMBURGA**
 w Częstochowie, **Aleja II M 32, ŚL AD APTECZNY.**
 Cena pudełka proszku 20 kop. Flakonu eliksiru 50 kop.
Żąda wszędzie. 1255—10-1

Jedyna Chrześcijańska Pracownia
Zegarmistrzowska
Franciszka GÓRSKIEGO
 długol. współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis avis pawian).
 Poleca łaskawym względom Sz. Publiczności fachową reparację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.
 Sumienna praca i gwarancja.
 30—3-4

A. Fajman, Aleja II Nr. 16.
 Zupelna wyprzedaż różnych resztek na garnitury, palta i różne skórki futrzane, po cenie kosztu. 47—4-2

Były student politechniki warszawskiej, VIII sm. (realista) specjalność, matematyka i nauki przyrodnicze, przyjmując lekcje. O ferty Sosnowiec, Hotel Warszawski № 5, sub. S. S. 35—1-1

Billard do sprzedania, na dwie strony przewracany. Błaty marmurowe, na piramidę i kregle.
 Wiadomość: Selematnikow, Dojazd № 27. 29—2-2

Do sprzedania bussola i inne narzędzia miernicze, oraz suknie balowe i kostjumowe, mało używane. Teatralna 13, miesz. 2, 31—1-1

Do sprzedania bryczka w dobrym stanie. Wiadomość w Redakcji. 88—2-2

Potrzebni chłopczy do mechaniki. Ul. Warszawska № 38. 43-2-1

Do sprzedania całkowite urządzenie sklepowe: szafy szklane, kontuary, lustra itp. Ul. Al. sandrowska 14 m. 6. 52—

WYWAŁANOWOŚĆ!!! Kto zastaje cie z okazji! Każda osoba fotografując się w naszym zakładzie otrzymuje „Premjum” bezplatnie broszkę, szilkę do prawego, parę spinaczy lub brzośkę ze swoją fotografią. Tuzin wybitnych fotografii tylko 10. 2. tuzin rubinowych 10. 5. portret naturalnej wielkości 10. 3.50. Pierwszorządny Zakład Artystyczny Fotograficzny istniejący od 1870 r. B. Weltenberg i S-wie, II-ga Aleja № 40, dom Bressla.
Uwag!!! Fryzowanie i czesanie pp. bezpłatnie.

Piekarnia do wydzierżawiania z 2 piecami, z maszyną do odcinania bułek i z wszystkimi rekwizytami na przystępnych warunkach.
 Zgłoszenia pod adr.: Hauke, Sosnowiec. 41—6-2

Sprzedam DOM w Rakowie pod Częstochową, dający dochodu rocznego 1200 rubli — za 10,000. Lokatorzy pewni, płacą kwartalnie z góry. Bez dingu hypotecznego, prócz potrzebna gotówka. Lokatorzy: sklep spożywczy, piwiarnia, rzeczna, magiel i pralnia, piekarnia.
 Wiadomość: Raków, Goldstein. 7—1-1

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość: Felczer Monka w Sosnowcu. 42—3-2